

OD REDAKCJI

Kolejny, trzeci tom serii naukowej „Scripta Humana” właściwie mógłby zaistnieć samodzielnie – jako osobna monografia poświęcona jednemu z najpopularniejszych pisarzy francuskich XIX wieku. Celem wspólnych działań badaczy było bowiem opracowanie pierwszej w Polsce książki monograficznej dotyczącej Eugeniusza Sue – jego życia, twórczości, popularności w kraju i za granicą, mocy oddziaływania na innych. Pojawiły się co najmniej cztery istotne powody, aby takie badania realizować. Po pierwsze – p a m i ę ć: w 2014 roku mija 210. rocznica urodzin Sue i 170. rocznica rozpoczęcia odcinkowej edycji *Żyda wiecznego tułacza* (1844-1845). Pisarz zbyt duży wpływ wywarł na kształt literatury i krytyki polskiej, aby przemilczeć te historyczne wszakże wydarzenia. W tym kontekście – po drugie – konieczne wydaje się przypomnienie związków polskiej (choć nie tylko tej) prozy romantycznej i postromantycznej z prekursorską względem niej twórczością francuską. Książka o Sue byłaby pierwszym ogniwem cyklu przypominającego te sympatie, antypatie, inklinacje i zależności. Po trzecie: polski odbiorca stosunkowo mało wie o Sue jako pisarzu i jako człowieku, o jego spuściźnie (zwłaszcza z wczesnego etapu twórczości), a często także o wpływie, jaki pisarz ten wywarł na literaturę i kulturę europejską. Stąd też celem, który przyświecał Autorom pracy, było określenie zasięgu i charakteru oddziaływania twórczości Sue na kulturę literacką XIX wieku, a wreszcie i przyjrzenie się dalekosiężnym skutkom jego pisarstwa dla literatury. Sprawą niezwykle istotną stała się także weryfikacja dotychczasowych sądów na temat powieściopisarza albo przynajmniej zwrócenie uwagi na nieporuszone do tej pory w krytyce i historii literatury aspekty jego życia i twórczości. Chodziło o to, aby rzucić nowe światło na problematykę podwójnej „moralności społecznej” Sue. Czy rzeczywiście ten pisarz i dramaturg godził w porządek monarchistyczny, konserwatywny i tradycjonalizm

kościelny, ujmując się za ludem na swój sposób postrzegany? Czy zawsze, broniąc jednych, musiał niesprawiedliwie oczerniać i potępiać drugich? Na czym polegał jego „dandyzm”? Jakie wartości Sue głosił, czy był im – jako człowiek i jako pisarz – wierny w całej swej karierze literackiej? Jakiej rangi był jego „socjalizm”? Czy wolno jego filozofię życia i pisarstwa zestawiać z dialektyką heglowską bądź późniejszą – marksistowsko-engelsowską? Co na jego temat mówił sam Karol Marks? Czy na pewno jego proza pod względem artystycznym reprezentuje nikłą wartość? Jeśli nie – jakie walory posiada, które z wątków, motywów, obrazów itd. będą na tyle żywotne, by przedostać się do literatury i sztuki rodzimej i obcej? Na jakiej zasadzie będą wówczas funkcjonować? Na te pytania odpowiada w sposób nowatorski większość współautorów niniejszej pracy.

Tematem chętnie podejmowanym przez badaczy okazała się poetyka powieści Sue: konstrukcja przedstawionego w nich świata, kreacja bohaterów, prezentacja przestrzeni. Ponieważ wraz z *Tajemnicami Paryża* rozpoczęła się literacka moda na powieści o tajemnicach wielkich miast europejskich (a nawet pozaeuropejskich), część autorów zajęła się prezentacją stolicy Francji w czasach jej urbanistycznych i społecznych transformacji. Inny ważny wątek rozważań wiąże się z toposem Żyda Wiecznego Tułacza. Każdy z rozwijających go autorów uruchamia odmienne konteksty interpretacyjne oraz posługuje się różnymi metodologiami badawczymi. Gdy mowa zaś o metodologiach, należy wspomnieć, że zawarte w tomie prace są zwykle klasycznymi rozprawami i szkicami, których autorzy operują jednak w sposób dojrzały i oryginalny odpowiednimi – dla ich wrażliwości na słowo, predylekcji naukowych, a także ze względu na obrany przedmiot – narzędziami badań nad recepcją, historią motywu i dziejami estetyki. Jedne artykuły mają charakter bardziej naukowy, inne – bardziej literacki (*de facto* eseistyczny); jedne respektują wymogi tak czy inaczej rozumianej sztuki interpretacji (do hermeneutyki w jej starym, ale i nowym – dekonstrukcyjnym, rozbijającym stereotypowe myślenie – wymiarze, włącznie), inne – zbliżają się do prac komparatystycznych. Jedne w końcu nie wykraczają poza ramy filologii, inne znów te granice łamią, zbliżając się do innych dziedzin, jak chociażby historia (a z nią związany biografizm), muzykologia czy historia sztuki.

Z kilkudziesięciu utworów epickich i dramatycznych Eugeniusza Sue, tłumaczonych na język polski i wydawanych w większości tylko do czasów dwudziestolecia międzywojennego, w 2. połowie XX wieku i w XXI wieku wznowiono jedynie trzy: *Tajemnice Paryża*, *Żyda wiecznego tułacza* i *Dzieci miłości*. Według pomysłodawczyń tomu nastąpił ku temu czas, aby przypomnieć i (ponownie) określić przede wszystkim wartość tychże właśnie (ale – przy okazji – innych) powieści.

Książka składa się z czterech działów, te zaś z poszczególnych rozdziałów-artykułów napisanych przez różnych badaczy – specjalistów w danej dziedzinie.

Dział I – „Życie «paryskiego dandysa»” otwiera erudycyjny tekst Wiesława Mateusza Malinowskiego, poświęcony, podobnie jak prace Olafa Kryszewskiego oraz, po części, Elżbiety Powązki i Teresy Soleckiej, meandrom egzystencji i fluktuacji postaw życiowych kontrowersyjnego „dandysa” i „socjalisty”. Badacze, opierając się nierzadko na oryginalnej francuskiej literaturze wspomnieniowej, tworzonej przez autorów osobiście znających pisarza, oraz na francuskojęzycznych biografiach, dzięki wnikliwym studiom dokonują krytyki powierzchownych sądów, wydawanych o „paryskim dandysie”. Temu samemu celowi służą odwołania do opinii Wissariona Bielińskiego, a także do autorytetu Stephena Knighta, jak i – często zresztą w całej monografii przywoływanego – Umberto Eco.

Pokaźny, francuskojęzyczny stan badań nad Sue w niewielkim stopniu dociera do historyków literatury polskiej. Pracą wprowadzającą zarówno w stan badań nad pisarzem, jak i w tradycyjne odczytania jego dzieł jest szkic biograficzno-literacki Wiesława Mateusza Malinowskiego. Doskonale zapowiada on problematykę tomu, w którym kwestia dandyzmu i socjalizmu pisarza będzie powracała wielokrotnie. Znaczenie szkicu, podobnie jak i prac innych romanistów, okazuje się także kluczowe z punktu widzenia współczesnych rozważań nad dziewiętnastowieczną literaturą i kulturą polską, uwzględniających badania i kontekst europejski.

Zaczerpnięta z biografii Eugeniusza Sue pióra Jeana-Louisa Bory’ego formuła „dandys, ale socjalista”, poddawana konfrontacji z dziełami pisarza przez Malinowskiego, podlega krytyce w pracy Olafa Kryszewskiego. W świetle słów Ernesta Legouvého i Charlesa Baudelaire’a, a także Juliusza de Goncourta Autor rozważa, czy Sue był prawdziwym dandysem; czy jego dandyzm nie był li tylko pozorowany, czy nie był przykrywką wielkiej nieśmiałości i skrywanych przed światem salonów kompleksów. Badacz w swoim artykule próbuje odpowiedzieć zatem na frapujące pytania: „Jak wśród tych wszystkich masek i ról odnaleźć Eugeniusza Sue prawdziwego, wolnego od zwodniczych wizerunków, za którymi się ukrywał? Czy jest to w ogóle możliwe?”

Nad podobnym problemem, ale rozpatrywanym w świetle *Tajemnic Paryża*, zastanawiają się Elżbieta Powązka i Teresa Solecka. Ich obszerne studium otwiera dział drugi: „Dzieła i ich (re)interpretacje”. Pograżanie się w mrokach egzystencji, niekoniecznie dobre wybory moralne, jakie podejmował Sue, nazywają one metaforycznie katabazą. Katabaza jest również figurą „schodzenia” bohaterów Sue do świata „umarłych” – do ludzi zapomnianych, odtrąconych, biednych, zepchniętych na margines. Ale obszerny artykuł Badaczek, stanowiący rozdział książki, jest także tekstem o „pośmiertnym życiu” felietonowej powieści francuskiej, o istnieniu jej bohaterów w świecie pozaliterackim, właśnie wśród takich nizin, jakie odmalował w swej powieści Sue. Na podstawie bogatej literatury przedmiotu Autorki przeprowadzają oryginalną, labiryntową wręcz analizę poszczególnych elementów powieści,

rozważając także kwestie szczegółowe w rodzaju aktantów, charakterystycznych – według strukturalistów – dla baśni i mitu.

Tematykę wielkiego miasta podejmują również – choć z innej, bardziej już modernistycznej i urbanistycznej perspektywy – Hanna Ratuszna i Katarzyna Lesicz-Stanisławska. Przebudowa Paryża dokonana na zlecenie Napoleona przez Georgesa Eugène’a Haussmanna miała – jak się okazuje – na zawsze przeobrazić ludzkie wyobrażenie miasta i miejskiej egzystencji. Rozprawa pierwszej z Auterek, idącej w swej narracji dwutorowo – śledzi ona bowiem fizyczne, ale i symboliczne (duchowe) meandry miasta i życia miejskiego – inspirowana jest przede wszystkim tekstami z dziedziny współczesnej geopoetyki, ale również „klasyką” – dziełami Charlesa Baudelaire’a i Waltera Benjamina. Uwzględniając perspektywę antropologiczną, Badaczka opisuje Paryż i jego „tajemnice” wedle artystycznej wizji Sue. Lesicz-Stanisławska natomiast rozwija jeden z najbardziej znamienitych dla recepcji Francuza wątków – *casus* swoistej mody, jaka zapanowała w dziewiętnastowiecznej Europie, na pisanie powieści o „tajemnicach” wielkich miast – aglomeracji, stolic, metropolii. Jak wynika z pracy Autorki, Adolf Dygasiński, realizując francuski wzorzec gatunku, stawia – podobnie jak Sue – symboliczne diagnozy nie tylko miastu, ale również – przy okazji – jego mieszkańcom. Szkice o przestrzeni są przez to studiami tyle topograficznymi, co historycznymi i antropologicznymi.

Najpopularniejsza powieść Sue – *Tajemnice Paryża* – stała się przedmiotem szczegółowych badań Małgorzaty Sokołowicz. Autorka, podobnie jak Malinowski, Kryszowski, Powązka i Solecka omawia kwestię dandyzmu, nie tyle jednak pisarza, co jego bohatera – Rudolfa von Gerolstein. I tak jak w przypadku samego Sue, trudna do określenia jest tożsamość – w sensie ideowym, ideologicznym i moralnym – jednej z głównych postaci występujących w świecie przedstawionym powieści. Autorka, odnajdując w bohaterze cechy bohatera romantycznego, pokazuje zarazem jego różnorakie oblicza. „Półbóg”, „superbohater” czy „rycerz wędrujący” to tylko niektóre z ról idealizowanej i uczłowieczanej zarazem przez Sue postaci, będące również gwarancją jej atrakcyjności.

Dzieci miłości tymczasem zostały zreinterpretowane w tomie dwojako – bezpośrednio przez Marię Berkan-Jabłońską, pośrednio zaś – przez Anetę Narolską i Agnieszkę Kuniczuk-Trzciniowicz. Pierwsza z wymienionych Auterek rewiduje stare poglądy dotyczące powieści, a w świetle współczesnej wiedzy z zakresu psychologii społecznej, posiłkując się jednocześnie w wyważony sposób teoriami feministycznymi, umiejętnie przeprowadza dyskurs na temat *Dzieci miłości* jako powieści antybiedermeierowskiej. Interesująca jest teza Autorki o dwóch co najmniej intencjach przyświecających pisarzowi tworzącemu powieść pod eufemistycznie przecież nadanym tytułem. Natomiast w studium dotyczącym pozytywistycznej recepcji pisarstwa Sue

jego dzieło funkcjonuje jako kontekst dla literatury wysokiej. Potępiane przez Elżę Orzeszkową w pismach krytycznoliterackich pisarstwo autora powieści mocno oddziałuje na jej wczesną twórczość. Ślady *roman à thèse* Sue Autorki odnajdują w *Sylwku Cmentarniku*, uzupełniając tym samym wcześniejsze ustalenia Marii Żmigrodzkiej i Marii Strzałkowej w tym zakresie. Szkic znalazł swoje miejsce w części monografii dotyczącej recepcji twórczości paryskiego socjalisty.

Trzecią z najpopularniejszych powieści Sue – *Żyd wieczny tułacz* – zaprezentowano w czterech – całkiem odmiennych pod względem metodologii i stylu wypowiedzi – tekstach: Piotra Kallasa, Katarzyny Jarosińskiej-Buriak i – pośrednio – Doroty Kulczyckiej oraz Anny Koszewskiej. Piotr Kallas zastanawia się, dlaczego tytułowy bohater – „przecież postać archetypiczna, legendarna, o znamionach wielkości, jedna z wielkich «gwiazd» średniowiecznego i nowożytnego *legendarium* – usunął się w cień, i zamieszkuje dziś rozległą strefę półmroku, gdzieś na rubieżach zbiorowej pamięci i wyobraźni”. Autor próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego bohater nie jest powszechnie znany, jak na przykład król Artur czy Robin Hood, oraz „czemu (i komu) Ahaswer zawdzięcza ten swój w sumie niezbyt szczęśliwy los”. Równie aprobatywnie pisze o bohaterze powieści Jarosińska-Buriak. Eseistycznie prowadząc swój dyskurs, broni Żyda Wiecznego Tułacza, jego „świętości”, pokładów dobra, jakie w nim – oprócz ewidentnego zła – drzemią. Jest to dla Autorki postać niemalże oniryczna, wyśniona przez poetów; o niejasnym statusie ontologicznym, ale także niejednoznaczna w swych wyborach między dobrem a złem – „konstruowana ze wspomnień, snów i słów wypowiedzianych przez innych, identyfikujących go jako tajemniczego pielgrzyma budzącego lęk i ciekawość, niosącego fortunną odmianę losu lub groźę”. Zupełnie inną perspektywę odsłania Kulczycka, badająca stanowisko Krasińskich dotyczące twórczości Sue oraz *Żyda wiecznego tułacza* jako powieści wskrzeszającej topos przeklętego przez Boga Judejczyka i promującej nowy wzorzec etyczny z nim związany. Autorka analizuje przede wszystkim jednoznacznie wrogie nastawienie Wincentego Krasińskiego do tejże powieści i jej twórcy. Postać Żyda Wiecznego Tułacza w niezwykle interesującym kontekście omawiana jest także w pracy Anny Koszewskiej. Autorka dowodzi autokreacji kompozytora-profesjonalisty i malarza-amatora Arnolda Schönberga na tę właśnie postać. Optyka cierpienia i poszukiwania jego sensu, a także kategoria heroicznej pracy nad sobą zdają się w tym ujęciu najistotniejsze. Koszewska wykazuje zresztą identyfikację kompozytora nie tylko z legendarną i apokryficzną postacią Żyda, ale również z bohaterami *Starego Testamentu*: Jakubem (*Die Jakobsleiter*) czy Mojżeszem (*Moses und Aron*). Dla literaturoznawców, niezających się na muzyce, mogą ponadto okazać się niezwykle interesujące spostrzeżenia Autorki dotyczące takich choćby zjawisk, jak malarstwo dźwiękowe, kanon lustrzany, metrytmika czy dodekafonia.

Dział III dotyczy intertekstualnych gier uprawianych przez polskich pisarzy XIX wieku z tekstami Sue. Autorzy poszczególnych rozdziałów udowadniają bardzo ważne zjawisko żywotności rozmaitych wzorców (fabularnych, topicznych i symbolicznych, związanych z kreacją postaci bądź czasoprzestrzeni) w literaturze polskiej. Artykuł Marty Ruszczyńskiej obrazuje swoistą modę na powieść, jaka rozwinęła się szczególnie w latach czterdziestych w Galicji. Badaczka ukazuje Józefa Dzierzkowskiego jako pisarza i jako teoretyka mającego własną wizję rozwoju powieści w Polsce. Skupia uwagę na sławnych powieściach *Salon i ulica*, *Kuglarze* i *Dla posagu*, dowodząc, że przestrzeń miejska w nich prezentowana, choć ważna, nie zdobywa tak wysokiej rangi jak obraz stolicy Francji w *Tajemnicach Paryża*. Częściowo wszakże jest związany ze znanym z powieści Sue wyobrażeniem miasta jako przestrzeni „wielkich zbrodni i miłości, wielkich tajemnic, wielkich namiętności, intryg i dramatów”. O ile Berkan-Jabłońska interpretuje utwory Sue (*Dzieci miłości*) na tle powieści (anty)biedermeierowskiej, o tyle Ruszczyńska, a także Narolska i Kuniczuk-Trzciniowicz – w kontekście innych postromantycznych już struktur, a mianowicie – powieści z tezą (powieści tendencyjnej). Maria Jolanta Olszewska tymczasem wprowadza czytelnika w zagadnienie niejednoznacznych powinowactw prozy Władysława Łozińskiego z twórczością paryskiego artysty. Autorka wykazuje, że postawa Łozińskiego jako twórcy balansuje między indywidualną wizją *roman historique* a tradycją powieści tajemnic. Konwencja ta nie jest do końca respektowana; ale na tyle, na ile jest jednak obecna, „pełni funkcję szczególnego, ponadindywidualnego kodu budującego płaszczyznę porozumienia między autorem a odbiorcami”.

W części czwartej, ostatniej – „Krytyka i recepcja utworów Sue” – kontynuowana jest tematyka oddziaływania twórczości Sue na kulturę. Tu również uwzględniane są (np. w szkicu Urszuli Gołębiowskiej) gry intertekstualne między spuścizną Sue a literaturą, w szerszym jednak, europejskim już bowiem wymiarze. Zawarte tu rozprawy w niezwykle interesujący sposób pokazują dziewiętnastowieczne dyskusje literackie, dotyczące postaci i twórczości francuskiego pisarza. Dowodząc popularności dzieł Sue w Niemczech, Leszek Libera poddaje szczegółowej analizie recenzje *Tajemnic Paryża* autorstwa Wilhelma Zimmermanna, Franza Zychlina von Zychlinskiego (Szeligi) i Karola Marksa. Napisana ze swadą rozprawa doskonale pokazuje ambiwalentny charakter dzieła Sue, budzącego zarówno entuzjazm, jak i prowokującego krytyków do obnażania jego słabości. Pracą niezwykle cenną w tym kontekście jest także artykuł Urszuli Gołębiowskiej, referującej ciekawe poglądy Berry Palmer Chevasco na temat dziewiętnastowiecznych związków między kulturą francuską a anglosaską. Autorka bardzo trafnie wskazuje zasadnicze różnice w recepcji powieści Sue w literaturze polskiej i angielskiej. Jak dowodzi, inny jest tu stosunek do erotyzmu, inne też pojmowanie kwestii ustrojowych i socjalnych. Aleksandra Podolan tymczasem

dokonuje przeglądu rosyjskojęzycznych edycji utworów Eugeniusza Sue ukazujących się za życia pisarza oraz głównych tendencji w recepcji jego twórczości na gruncie rosyjskim. Szczególna uwaga zostaje zwrócona na stanowiska w tej kwestii najbardziej poczytnych czasopism rosyjskich lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku oraz opinie Wissariona Bielińskiego. Tekst pisany po rosyjsku ma tę zaletę, że żaden cytat nie został zniekształcony w wyniku działań translatorskich. Monografię zamyka szkic Ewy Tichoniuk-Wawrowicz, znawczyni literatury włoskiej. Autorka szkicu dobitnie pokazuje, jak ambiwalentny stosunek mieli Włosi do mody zapoczątkowanej w literaturze przez Sue; podobnie jak jej poprzednicy, badaczka szuka również przyczyn tego stanu rzeczy. Jak się okazuje, pełnej aprobaty pisarstwa Sue nie wyrażali nawet ci, którzy stali się jego kontynuatorami jako autorzy powieści i opowiadań o „misteri” wielkich i małych miast.

Mamy nadzieję, że oddawana do rąk Czytelnika książka, będąca wynikiem wieloaspektowych i wielokierunkowych, rzetelnych badań nad powieściami francuskiego prozaika, przybliży polskiemu odbiorcy tematy dotychczas w rodzimych badaniach nieuwzględniane lub mało znane oraz przyczyni się choć trochę do obalenia istniejących, nierzadko stereotypowych – powierzchownych i nieprawdziwych – sądów o autorze i jego dziele. Ukaże nowatorskie możliwości odczytań utworów dziewiętnastowiecznego pisarza, rzuci ożywcze światło na postrzeganie Sue nie tylko jako twórcy, ale również jako człowieka. Monografia, o jasno sprofilowanym temacie, dzięki erudycji Autorów odkrywca tematycznie, jest bowiem dziełem pionierskim w literaturoznawstwie polskim. Odsłania stanowisko Francuzów, Anglików, Rosjan, Włochów, a przede wszystkim Polaków w sprawie pisarstwa Sue. Dostarcza wnikliwych analiz i interpretacji jego dzieł, zwłaszcza *Tajemnic Paryża*, *Żyda wiecznego tułacza*, *Dzieci miłości* – w cieniu dawnych sądów, ale też w kontekście współczesnych nurtów i metodologii humanistycznych. Książka uzupełnia istotną lukę w wiedzy o XIX stuleciu, wpisuje się w wyraźne dziś próby głębszego zarysowania popularnych wątków, motywów, toposów w kulturze XIX wieku. Kultura ta dała przecież życie zjawisku nazywanemu „kulturą popularną” i „masową”, dziś przeżywającemu swój renesans.